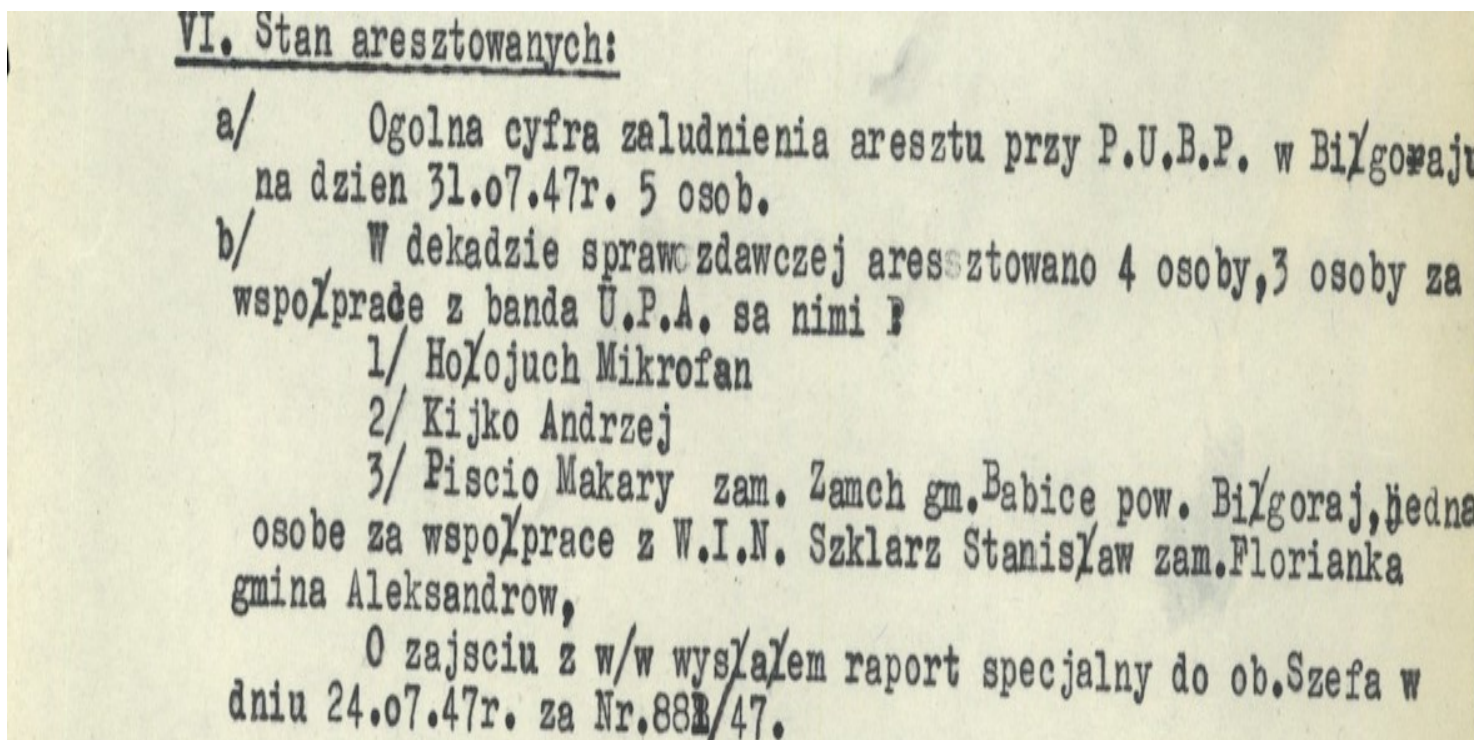


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/95806,Sprawa-smierci-Stanislaw-Szklarza-Zawiszy.html>



Fragment raportu dekadowego szefa PUBP w Biłgoraju, Bronisława Gallanta, za okres 20-31.07.1947 r., zawierający informacje o aresztowaniu Stanisława Szklarza (z zasobu IPN)

## ARTYKUŁ

# Sprawa śmierci Stanisława Szklarza „Zawiszy”

## OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ŁUKASZ PASZTALENIC 17.10.2022

Jedną z grup ofiar terroru komunistycznego lat 1944-1956 były osoby, które na skutek różnych przyczyn poniosły śmierć na terenie placówek aparatu bezpieczeństwa. Wśród nich był m.in. Stanisław Szklarz, zabity 24 lipca 1947 r. w siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju.

Stanisław Szklarz urodził się 26 lutego 1908 r. w Starym Zamościu w powiecie zamojskim. Był synem Andrzeja i Antoniny z domu Woźniak. Miał sześcioro rodzeństwa. Z zawodu był leśnikiem.

W jego domu odbywały się narady kadry Inspektoratu Zamość i Okręgu AK Lublin, przechowywano tam również radiostację Inspektoratu. Oprócz tego uczestniczył w odbiorach, a następnie magazynowaniu zrzutów.

W okresie okupacji niemieckiej był członkiem ZWZ-AK o pseudonimie „Zawisza”. W jego domu, znajdującym się w położonej kilka kilometrów od Zwierzyńca Floriance, odbywały się narady kadry Inspektoratu Zamość i Okręgu AK Lublin, przechowywano tam również radiostację Inspektoratu.

Oprócz tego uczestniczył w odbiorach, a następnie magazynowaniu zrzutów, dostarczanych na funkcjonujące nieopodal Florianki zrzutowisko o kryptonimie „Hipopotam”. Po wkroczeniu Sowieców w dalszym ciągu kontynuował działalność podziemną.

No. listy	Nazwisko i imię, nazwisko	Wzrost i data urodzenia	Stopień wojskowy	Określenie stopnia wojskowego	Określenie stopnia wojskowego	Określenie stopnia wojskowego	Uwagi
127 39/4	Szklarz Stanisław z Łambowca	26.2.1908. Stary Zamość	194 215 87	194 215 87	194 215 87	194 215 87	

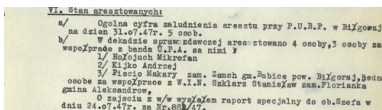
**Fragment Księgi Kontrolnej Biura Ewidencji PUBP w Biłgoraju z informacją o Stanisławie Szklarzu (z zasobu IPN)**

## Zatrzymanie

Początkiem sekwencji wydarzeń, które doprowadziły do śmierci Szklarza, było wezwanie go w lipcu 1947 r. do stawienia się w „charakterze świadka” w Urzędzie Gminy w Józefowie. Jak wspominała po latach jego siostra, Bronisława Kutniowska:

„Powiedział matce, że może chodzić o ratowanie czyjśgoż życia, że może coś zeznać w sprawach politycznych i pomóc komuś. Jakby nie wrócił, to znaczy, że to jakiś podstęp”.

Gdy nie powrócił do domu, Kutniowska, powiadomiona przez drugą siostrę, Julię Szklarz, pojechała do Józefowa. Tam dowiedziała się, że brat znajduje się w areszcie gminnym pod strażą funkcjonariusza UB.



VI. Stan aresztowanych  
w/ Ogółem cyfra aresztowania aresztu przy P.U.B.P. w Biłgoraju  
w/ na dzień 31.07.47r. 5 osób.  
w/ W dekadzie aresztowanej aresztowano 4 osoby, 3 osoby na  
współczesną bandę 0/14, na dzień 3  
1/ Włodzisław Mikrotan  
2/ Władimir Andrzej  
3/ Stanisław Makary zam. Samoch. gm. Publicz. pow. Biłgoraj, 18 lat  
osoba na współczesną w 1.1.4. Szklarz Stanisław zam. Józefowa  
gmina Aleksandrow.  
O sprawie z w/w wyjątkiem raport specjalny do ob. Szkarz w  
dniu 24.07.47r. za Nr. 808/47.

**Fragment raportu dekadowego szefa PUBP w Biłgoraju, Bronisława Gallanta, za okres 20-31.07.1947 r., zawierający informację o aresztowaniu Stanisława Szklarza (z zasobu IPN)**

„Rozmawiałam z nim wtedy był bardzo załamany. Ja pojechałam do Józefowa bryczką z parą koni. Ten wartownik w areszcie zarekwirował moje konie celem przewiezienia brata do stacji kolejowej w Krasnobrodzie, żeby go przetransportować do Biłgoraja. Ja z nim jechałam. Po drodze w jakimś barze zjadł obiad, bo o to prosiłam wartownika, ale cały czas ten strażnik nam towarzyszył. W pociągu jechałam z nim do Zwierzyńca. Tam ja przesiadłam się na samochód, a brat pod nadzorem strażnika czekali na kolejkę wąskotorową do Biłgoraja”

- wspominała.

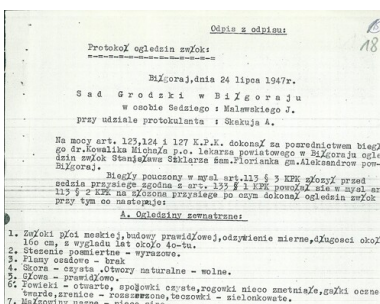
## Śmierć

Dalszy przebieg wydarzeń po przewiezieniu Szklarza do PUBP w Biłgoraju jest trudny do odtworzenia. Wiadomo, że był przesłuchiwany i podejrzewano go o współpracę ze Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”. Według niektórych źródeł śledztwo miało mieć bardzo brutalny przebieg.

Gdy Leń otworzył drzwi celi, Szklarz uderzył go butelką w głowę, a następnie wybiegł na klatkę schodową. Po chwilowym zamroczeniu funkcjonariusz powiadomił Koperwasa, by uważał, gdyż więzień uciekł na górę, po czym udał się w pościg.

Dzięki dokumentom aparatu represji i relacjom osób, które przebywały w pobliżu gmachu biłgorajskiego UB, udało się częściowo zrekonstruować okoliczności jego śmierci (pełne ich odtworzenie prawdopodobnie nigdy nie będzie możliwe ze względu na skąpą bazę źródłową).

Rano 24 lipca 1947 r. sierż. Kazimierz Leń, referent gm. Goraj, pełniący tego dnia służbę inspekcyjnego, został powiadomiony przez wartownika, szer. Józefa Koperwasa, o dziwnym zachowaniu Szklarza. Według jednej wersji - w celi słychać było „coraz bardziej słabnący oddech zatrzymanego”, co miało świadczyć o tym, że popełnił on samobójstwo. Według innej - słychać było przeraźliwe jęki i krzyki. Gdy Leń otworzył drzwi celi, Szklarz uderzył go butelką w głowę, a następnie wybiegł na klatkę schodową. Po chwilowym zamroczeniu funkcjonariusz powiadomił Koperwasa, by uważał, gdyż więzień uciekł na górę, po czym udał się w pościg.



---

**Fragment kopii protokołu  
ogłędzin zwłok Stanisława  
Szklarza (z zasobu IPN)**

Gdy odnalazł uciekiniera, ten straszył go kawałkiem drewna, wzywał pomocy i krzychał:

„SS morduje ludzi!”.

Leń wezwał go do podniesienia rąk do góry, a następnie – widząc dalszy opór – postrzelił z pistoletu. Pomimo zranienia zatrzymany zabarykadował się w jednym z pokoi, skąd próbował wyskoczyć przez okno. Kiedy został powstrzymany przez znajdującego się na zewnątrz budynku wartownika zaczął krzycheć:

„Milicja, ratunku, gdyż tu mordują”.

Kiedy funkcjonariuszom, do których dołączył szef PUBP w Biłgoraju, Bronisław Gallant, udało się w końcu wyważyć drzwi do pokoju, znaleźli więźnia leżącego na podłodze. Natychmiast wezwano dr. Michała Kowalika, p.o. lekarza powiatowego w Biłgoraju, pracującego także w biłgorajskim UB. Ten stwierdził zgon

„[...] na skutek odniesionej rany postrzałowej w klatkę piersiową i rozerwania lewego płuca oraz wylewu krwi do opłucnej”.

Ciało Stanisława Szklarza zostało potajemnie pochowane. Według informacji uzyskanych przez rodzinę od jednego z funkcjonariuszy, Emila Lipianina, miejscem pochówku był cmentarz w Puszczy Solskiej, wsi koło Biłgoraja, a obecnie dzielnicy tego miasta.



**Dawna siedziba Powiatowego  
Urzędu Bezpieczeństwa  
Publicznego w Biłgoraju przy ul.  
Kościuszki 88 (fot. ze zbiorów  
własnych IPN)**

## **Śledztwo**

Po śmierci zatrzymanego PUBP w Biłgoraju i Wojskowa Prokuratura Rejonowa prowadziły dochodzenie przeciwko Kazimierzowi Leniowi. 18 sierpnia 1947 r. zostało ono jednak umorzone. W uzasadnieniu asesora lubelskiej WPR, chor. Aleksander Tota, napisał, że funkcjonariusz

„użył broni służbowej na skutek działania w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni zamach dokonany przez Szklarza na jego osobę, że ponadto użycie broni było konieczne, zgodne z przepisami służby wartowniczej i konwojowej”.

Później, w bliżej nieznanym czasie, sprawa została podjęta na nowo. I to mimo, iż Leń 1 IX 1947 r. został wydany ze służby w UB. 15 marca 1949 r. śledztwo ponownie jednak umorzono. Tym razem podprokurator WPR w Lublinie, kpt. Zdzisław Obuchowicz, argumentował, że

„Leń Kazimierz będąc napadniętym i uderzonym przez Szklarza Stanisława po kilkukrotnym wezwaniu tegoż do podniesienia rąk do góry i zatrzymania się, użył broni w celu unieszkodliwienia Szklarza Stanisława, oraz zapobieżenia ucieczki, a więc zgodnie z regulaminem zezwalającym na użycie broni

służbowej”

oraz

„że ogólne zachowanie się Szklarza Stanisława po ucieczce z celi było niebezpieczne (trzymanie w ręku kawałek drzewa [sic!]) itp.”.

### **Postscriptum**

W latach 90. rodzina Szklarza podjęła działania w celu wyjaśnienia okoliczności jego śmierci.

Miejsce jego pochówku cały czas czeka na odnalezienie.

W ich efekcie w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie prowadzone było śledztwo w tej sprawie. W jego trakcie przesłuchano członków rodziny „Zawiszy”, zbierano dokumentację na jego temat, próbowano również dotrzeć do byłych funkcjonariuszy PUBP w Biłgoraju, którzy mogli posiadać informacje o wydarzeniach z lipca 1947 r.

Podjęte działania nie przyniosły jednak efektów i 21 stycznia 1998 r. śledztwo zostało umorzone „wobec niewykrycia sprawców przestępstwa”.

24 lipca 2014 r. w Izbie Leśnej we Floriance została zorganizowana uroczystość z okazji 67. rocznicy śmierci Stanisława Szklarza z udziałem jego krewnych, kombatantów i leśników. W jej trakcie odsłonięto poświęconą mu tablicę. Wymieniony jest także na tablicy upamiętniającej żołnierzy AK-ROAK-WiN zamordowanych przez UB i MO, umieszczonej na ogrodzeniu kościoła w Józefowie. Miejsce jego pochówku cały czas czeka na odnalezienie.





**Tablica poświęcona Stanisławowi Szklarzowi znajdująca się w Izbie Leśnej we Floriance (ze zbiorów Bartłomieja Szyrowskiego)**



**Tablica upamiętniająca żołnierzy AK-ROAK-WiN zamordowanych przez UB i MO znajdująca się na ogrodzeniu kościoła parafialnego w Józefowie (ze zbiorów Bartłomieja Szyrowskiego)**



COFNIJ SIĘ